

Kinowe Uniwersum Lovecrafta - potencjał do wykorzystania
kręciła przez Hollywood

Marie Avgeropoulos o The 100: Sama wykonuję sceny
kaskaderskie [WYWIAD]

Czarnobyl - fenomen rok
dobry?

[Strona główna](#) > [Aktualności](#) > Avengers: Koniec gry – SPOILER potwierdza SPOILER. Nie uwierzysz w to

**NAJWIĘKSZA
PORÓWNYWARKA VOD**

NETFLIX HBO GO
prime video player
CHILI ipla

FILMY, SERIALE, NOWOŚCI, OSTATNIE SZANSE I NASZE REKOMENDACJE

Avengers: Koniec gry – SPOILER potwierdza SPOILER. Nie uwierzysz w to

Co tu dużo mówić - jesteśmy zszokowani. W filmie Avengers: Koniec gry jedna z wielu postaci zrobi jedną z rzeczy, której nikt się nie spodziewał.

f Udostępni

Udostępni

Wyślij znajomemu

Skomentuj

66



REKLAMA

W zeszłym tygodniu do sieci trafiły jeszcze niepotwierdzone, potencjalnie oficjalne informacje na temat filmu [Avengers: Endgame](#). W trakcie minionego weekendu zagłębiliśmy się w tę kwestię, przeprowadzając w całej sprawie szeroko zakrojone dziennikarskie śledztwo. Jako pierwsi w Polsce możemy Wam już bez żadnych wątpliwości donieść, że spekulacje okazały się prawdziwe, a tym samym stały się one faktem. Idzie tu więc o to, że w zbliżającej się odsłonie MCU coś się na pewno wydarzy, przy czym będzie to rzecz, którą jeden z naszych informatorów określił jako twist fabularny "urywający łeb z kablami".

O ekscytującej wolcie w ekranowej opowieści dowiedzieliśmy się z różnych źródeł, które są zbliżone do Disneya na poziomie zatrudnienia, do Marvela biorąc pod uwagę siedzibę ich pracy i - co może być dla wielu z Was szokujące - do DC jeśli chodzi o ulubioną tonację filmów superbohaterskich. Mamy tu więc do czynienia z osobami, które na pewno nie kłamią, bo nie mają w tym żadnego interesu; słowem - źródła są pewne. Większość z nich, nawet jeśli zasłania się welonem anonimowości, chce być opisana przez pryzmat swojej niezależności. Weryfikacja ujawnionych przez informatorów treści była procesem niezwykle złożonym, a pomagali nam w nim znani i cenieni analitycy przemysłu kinowego, którzy nie chcą jednak ujawniać swoich nazwisk, obawiając się branżowego ostracyzmu.

Maksymalnie jedno ze źródeł, choć w porywach możemy mówić tu o aż dwóch osobach, twierdzi więc, że w filmie o Mścicielach zobaczymy rzecz, o której trzy tygodnie temu w czasie tajemniczego konwentu w Los Angeles powiedział ktoś inny, jednak tamtych doniesień nikt nie potraktował poważnie. Waga ujawnionych rewelacji jest tak olbrzymia, że pozostałe źródła potwierdzały je słowami "tak" bądź "nie", ewentualnie wybierając analogowo poszczególne i uzgodnione wcześniej cyfry w telefonach, których karty SIM zostały zniszczone kilka sekund po zakończeniu rozmowy. W toku dziennikarskiego śledztwa odkryliśmy jeszcze, że wiadomość możemy podać tylko wówczas, jeśli opatrzymy ją na naszym portalu oznaczeniem "breaking news". Postanowiliśmy jednak tego nie robić z dwóch powodów. Po pierwsze, nasze działania były niezwykle rzetelne i wciąż jesteśmy serwisem w pełni niezależnym. Po drugie, nie chcieliśmy zostać posądzeni o kolaborację z gigantami branży. Zależało nam bowiem, jak zwykle zresztą, na prawdzie.

Wiarygodność podanych przez nas - raz jeszcze podkreślmy fakt, że jesteśmy na tym polu pierwsi w Polsce, a być może także na świecie - informacji na temat filmu *Avengers: Koniec gry* możecie zweryfikować sami, choćby docierając do źródeł, do których dotarliśmy my. Nie możemy ich jednak ujawnić, nie zrobimy tego nawet w trakcie ewentualnego procesu sądowego, który na pewno zostanie nam wytoczony. Zdajemy sobie z tego sprawę, jednak z obranej ścieżki nie zejdziemy. Od lat kierujemy się bowiem zasadą, że z wielką informacją przychodzi wielka odpowiedzialność. W tej kwestii jesteśmy romantykami, czasami także Kmicicami branży popkulturowej.

Kilka godzin temu do naszej redakcji dzwonił wyjątkowo poirytowany decydent Marvela (domyślcie się zapewne, o kogo chodzi), który błagał nas o nieujawnianie tego, o czym już wiemy, a nikt inny przecież nie wie. Dlatego i Was prosimy, abyście powyższe informacje, jeśli będziecie przekazywać je dalej, przedstawiali na zasadzie albo spoilerów, albo ewentualnie galerii.

Avengers: Koniec gry – figurki firmy Hasbro



fot. Hasbro / Marvel